pink, bylem śmieciem dla nich

nie wiem gdzie mój dom
chce uciec stąd
byłem tylko śmieciem dla nich
co przynosił tylko zło
dziś nie znaczysz dal meni nic
mam przebite serce
rococo przez samotność płacze
to wole to
niż cierpieć
nie wiem gdzie mój dom
chce uciec stąd
byłem tylko śmieciem dla nich
co przynosił tylko zło
dziś nie znaczysz dal meni nic
mam przebite serce
rococo przez samotność płacze
to wole to
niż cierpieć

ile razy meni pytali
czy chce jeszcze żyć
ja zostawiałem, im na twarzy wele żalu
bylem samotny
przez co chciałem wiecej pić
byłem zazdrosny o nią
tak mi wmawiał nauk

jestem sam sobie winien
wcale si ene dziwie
napluć wam prosto w ryje
chciałbym mam
ja skadś znam tę dziewczynę
ona ma meni za świnie
cały ja
nienawidzę mego miasta
tutaj szadzą dragsy
oni ci nie dawali żyć

nie wiem gdzie mój dom
chce uciec stąd
byłem tylko śmieciem dla nich
co przynosił tylko zło
dziś nie znaczysz dal meni nic
mam przebite serce
rococo przez samotność płacze
to wole to
niż cierpieć
nie wiem gdzie mój dom
chce uciec stąd
byłem tylko śmieciem dla nich
co przynosił tylko zło
dziś nie znaczysz dal meni nic
mam przebite serce
rococo przez samotność płacze
to wole to
niż cierpieć